

EXPRES



ILUSTROWANY

 Nr 132 (1762)
 ROK VI

PONIEDZIAŁEK

Cały świat podpisuje Apel

RUMUNIA

BUKARESZT — Jak donosi agencja Agerpress, do dnia 10 maja w Rumunii zebrano przeszło 9 milionów podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.
 Akcja zbierania podpisów pod apelem trwa.

WĘGRY

BUDAPESZT — Węgierski Komitet Obrońców Pokoju podał do wiadomości, że dotychczas zebrano 5.448 tysięcy osób podpisało apel w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.
 Komunikat zaznacza, że pod apelem złożył podpisy również episkopat katolicki na Węgrzech. Jako pierwszy apel podpisał biskup z Eger, dr Gyula Czupik i biskup z Csanad dr Endre Hamvas.

CHINY

PEKIN — Jak donosi agencja Nowych Chin, dotychczas zebrano w całym Chinach przeszło 210 milionów podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.
 Taka sama liczba mieszkańców Chin wypowiedziała się przeciwko remilitaryzacji Japonii.

FINLANDIA

HELSINKI — Do dnia 10. maja 121.388 mieszkańców Finlandii złożyło podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Za 3 dni — Plebiscyt!

Świadomy podpis

realną siłą w walce o pokój Jednomyślny głos narodu będzie groźnym ostrzeżeniem dla podżegaczy Komunikat PKOP

Przygotowania do Narodowego Plebiscytu Pokoju ogarnęły cały kraj, wszystkie warstwy naszego społeczeństwa. W zakładach pracy, we wsiach, w osiedlach, w szkołach, w blokach mieszkalnych działa blisko 100.000 komitetów obrońców pokoju skupiając potężne rzesze aktywnych i ofiarnych bojowników pokoju.

W pracy społecznej na rzecz Plebiscytu Pokoju biorą udział setki tysięcy kobiet i mężczyzn, przedstawiciele wszystkich środowisk, szerokie koła inteligencji, liczni księża — wszyscy bez różnicy poglądów ideowych i wiar, których łączy patriotyczne dążenie do umocnienia niepodległości ojczyzny i pokoju między narodami. W szeregach ak-

tywnych organizatorów Plebiscytu Pokoju stanęły obok przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych i politycznych setki tysięcy obywateli znajdujących się dotąd na uboczu życia politycznego.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wita z radością powszechnie przejawy solidarności z żądaniami Narodowego Plebiscytu Pokoju we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego w mieście i na wsi. Stanowczy protest narodu polskiego przeciw remilitaryzacji Niemiec przez amerykańskich miliarderów oraz powszechne żądanie zawarcia Paktu Pokoju między 5 mocarstwami — które znalazły tak potężny wyraz w manifestacjach 1-Majowych, w dniu Święta Ludowego i w niezliczonych zgromadzeniach przedplebiscytowych — są zapowiedzią wielkiego zwycięstwa idei jedności narodu w dniach Plebiscytu Pokoju.
 Polski Komitet Obrońców Pokoju

zwraca się do wszystkich bojowników o pokój, aby cały swój zapał i oddanie dla sprawy poświęcili jak najbardziej wytrwale i masowo akcji uświadamiającej celem zapoznania wszystkich obywateli z tre-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Imponujące wyniki subskrypcji nowej pożyczki w ZSRR

MOSKWA — Subskrypcja nowej pożyczki w ZSRR trwa nadal z niesłabnącą siłą. Z najdalszych zakątków Związku Radzieckiego: z zimowisk pracowników stacji polarnych, od członków ekspedycji w pustyni Kara-Kum, od budowniczych głównego kanału turkmeńskiego, od załóg statków radzieckich znajdujących się na dalekich morzach, napływają komunikaty, świadczące o ogromnym powodzeniu, jakim pożyczka cieszy się wśród najszerszych mas narodu radzieckiego.
 Pierwsze komunikaty o prowizorycznych wynikach subskrypcji wykazują znaczne przekroczenie w roku bieżącym sum za deklarowanych na poprzednią pożyczkę w tymże okresie roku ubiegłego.



Fragment manifestacji na rzecz przyjaźni i pokoju, jaka odbyła się 1 Maja w Budziszynie z udziałem przedstawicieli ludności Polski, Czechosłowacji i NRD.

Delegaci zachodni usiłują pomniejszyć sprawę demilitaryzacji Niemiec

PARYŻ. Na sobotnim — 50 posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przewodniczył delegat Wielkiej Brytanii Davies. Jessup i Davies, którzy przemawiali pierwsi, nalegali w dalszym ciągu, aby sprawa demilitaryzacji Niemiec umieszczona została na dalszym planie w pierwszym punkcie porządku dziennego, bądź też, aby o jej kolejności zdecydowała Rada Ministrów Spraw Zagranicznych.

Odpowiadając obu delegatom zachodnim, Gromyko oświadczył, że delegacja radziecka uważa, iż sprawa demilitaryzacji Niemiec winna znajdować się na pierwszym miejscu w pierwszym punkcie porządku dziennego.

Nasze stanowisko w sprawie miejsca, jakie winien zajmować punkt dotyczący demilitaryzacji Niemiec — oświadczył w zakończeniu Gromyko — przedstawiliśmy już dość jasno i nie widzimy potrzeby składania jakichkolwiek dodatkowych oświadczeń. Uważamy, iż sprawa ta winna być całkowicie uzgodniona na obecnej konferencji i to zarówno, jeśli chodzi o jej redakcję, jak też miejsce, które winna zajmować w porządku dziennym.

Obchody Święta Ludowego

Manifestacje chłopskie

odbywały się pod hasłem przygotowań do Plebiscytu

WARSZAWA. — Miliony pracujących chłopów radośnie i manifestacyjnie święcili w niedzielę swe tradycyjne Święto Ludowe. Mało i średniorolni chłopci, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy rolni i traktorzyści ośrodków maszynowych zjednoczeni w potężnym frontie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni uczestnicząc w wielkich manifestacjach gminnych, z dumą i radością dokonywali przeglądu swych wspaniałych osiągnięć powojennych we wszystkich dziedzinach życia i wyrażali twardą wolę utrzymania pokoju, a jednocześnie najgłębszą nienawiść i pogardę dla podpalaczy świata. Na wszystkich wiecach miliony podniesionych w głosowaniu rąk chłopskich, wyraziły gorące poparcie wsi polskiej dla Apelu Światowej Rady Pokoju.

W województwie warszawskim chłopci manifestowali w 196 miejscowościach. Bardzo uroczysty obchód odbył się w Jadowie, gdzie w 1932 r. doszło do starcia z policją w czasie 6-tygodniowego strajku chłopskiego. Na obchód do Jadowa przybył minister Dąb-Kociol, który w dłuższym przemówieniu podkreślił radykalne tradycje walki miejscowych chłopów z ustrojem obszarnczo-kapitałistycznym i rządami sanacyjno-endeckimi.

Imponująca uroczystość odbyła się w Brzeźnie w pow. sieradzkim (woj. łódzkie), gdzie około 3 tys. chłopów z okolicznych wsi przybyło

na wiec furmankami, na rowerach, konno i pieszo.
 Na wiecu złożono meldunek o zbudowaniu 1 km nowej drogi w czynnie ludowym.

Na uroczystości Święta Ludowego do wsi w woj. łódzkim wyjechało 170 ekip łączności miasta ze wsią, a z nimi wiele zespołów artystycznych i sportowych. W imprezach ludowe i robotnicze zespoły artystyczne najwięcej miejsca poświęciły sprawie Plebiscytu Pokoju. Na obchodzie w Brzeźnie zespół uczniów ze 129 szkoły podstawowej w Łodzi wystawił montaż sceniczny pt.: „Pokoje i praca”.

Zgromadzenia przedplebiscytowe w Stolicy

WARSZAWA — W poniedziałek dnia 14 bm. tysiącnie rzesze agitatorów pokoju wzięły mieszkańcom stolicy karty Narodowego Plebiscytu Pokoju.

W przededniu tego wydarzenia, które zapoczątkuje właściwą kampanię plebiscytową, społeczeństwo stolicy na zgromadzeniach w wielu punktach miasta, m. in. na Woli, Starówce, Mokołowie, Bródnie, Żoliborzu, Grochowie i Pradze centralnej zmanifestowało swe gorące poparcie dla apelu Światowej Rady Pokoju i z oburzeniem napiętnowało i potępiło knowania anglo-amerykańskich podpalaczy świata.

W skupieniu wysłuchano odczytów, które naświetliły obecną sytuację międzynarodową, wyjaśniając zebrany zbrodnia rolę i dążenia anglo-amerykańskiej finansjery oraz znaczenie Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Bojowy sojusz przeciw remilitaryzacji



W dniu 4 maja 1951 r. została podpisana w Berlinie umowa o koordynacji wspólnej walki na rzecz pokoju i przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich pomiędzy niemieckim związkiem zawodowym... zemu, elektrycznego a związkiem zawodowym pracowników francuskiego przemysłu energetycznego.
 Na zdjęciu: podpisanie umowy.

Karoly Kiss ministrem Spraw Zagr. Węgier

BUDAPESZT. — Oficjalnie podano do wiadomości, że wiceprzewodniczący prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, Karoly Kiss, mianowany został ministrem Spraw Zagranicznych na miejsce G. Kallai.

Z kraju socjalizmu

Prezydium Akademii go biologa rosyjskiego przyznać złote medale i Akademii Medycznej nagrodę pieniężną im. ZSRR — Włodzimierzowi wielkiego uczonego ro- w i Filatowowi.
 Prasa radziecka opublikowała list górników zjednoczenia „Swierdłowski” do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Stałina.

Prezydium Akademii Autorzy listu podej- zloty medal im. wybitnych zobowiązań, posta-

nawiając wykonać przed- terminowo plan roczny i wydobyć dodatkowo ponad plan 30.000 ton węgla.

W Moskwie ogłoszono wyniki wykonania planu gospodarczego Moskwy i obwodu moskiewskiego w I kwartale 1951 r. Kwartalny plan globalnej produkcji Moskwy i obwodu moskiewskiego wykonany został w 103 procentach.

M. in. przemysł hutniczy wykonał plan w 104 proc., a węglowy w 102 proc.

Robotnicy Pamplony zwyciężyli

PARYŻ. — Prasa francuska donosi, że robotnicy miasta Pamplony po czterech dniach strajku wywalczyli realizację swych żądań.

Władze frankistowskie zostały zmuszone do zaspokojenia podstawowych żądań strajkujących robotników, a w szczególności do zwiększenia przydziałów żywności przy ustalaniu bardziej dostępnych cen tych przydziałów, do zrezygnowania z sankcji wobec strajkujących i do uwolnienia wszystkich aresztowanych podczas strajku robotników.

PRZED 8 - LATY
 UTWORZONA ZOSTAŁA W ZSRR
 I DYWIZJA IM. T. KOŚCIUSZKI

— patrz artykuł na str. 2



Siedmiu Murzynów z Martinsville (USA), podejrzanych o zgwałcenie białej kobiety, stracono niedawno na krześle elektrycznym.

Przedstawiciela Herrenrasse z Charlottesville (USA), Thomasa Elkinsa, podejrzanego o zgwałcenie Murzynki, wypuszczono przed kilku dniami na wolność.

A różnica między nimi? Murzynom nie nie dowiedziano, podczas gdy... Elkins był winien.

To jest Ameryka Anno Domini 1951!...

Francuski minister wojny przywołał swego sekretarza i pyta go o sytuację w Vietnamie.

— Postęp na całym froncie! Nieprzyjacieli ucieka i rzuca broń — mówi sekretarz.

— Człowieku, skąd masz takie wspaniałe wiadomości? Czy są prawdziwe?

— Że prawdziwe, to mur. Tylko że... pochodzą z radia wolnego Vietnamu...

W 8-ą rocznicę powstania

Szlakiem wielkich zwycięstw

kroczyła przy boku Armii Radzieckiej I Dywizja im. T. Kościuszki

Gdy w roku 1942 toczył się pod Stalingradem gigantyczny bój, który miał zadecydować nie tylko o losie Związku Radzieckiego, ale całej ludzkości, zagrożonej przez faszyzm hitlerowski, gen. Anders, dowódca armii polskiej, wyekwipowanej przez naród radziecki w najkrótszym czasie, w najkrótszym okresie wojny, wyprowadził dziesiątki tysięcy żołnierzy polskich do Iranu.

Tam chciał ten zbrodniczy watażka oczekiwać klęski Armii Radzieckiej. Klęski tej pragnęła również, wbrew interesom narodu polskiego i wszystkich okupowanych przez faszyzm narodów, rezydująca w Londynie klika sanacyjno-endecka mianująca się „rządem” polskim.

Nie spełniły się jednak nadzieje i pragnienia zdrajców ojczyzny. Po okresie wielkich zwycięstw nad Wołgą i Donem, po epopei stalingradzkiej, faszyzm niemiecki stanął w obliczu nieuchronnej klęski.

Jeżeli jednak, mimo tej haniebnej zdrady i antyradzieckich ma-

newrów „rządu” londyńskiego, doszło do utworzenia na terenie Związku Radzieckiego armii polskiej, to zawdzięczać to należy temu, że rząd ZSRR i naród radziecki nie utożsamiał Andersa i jego kliki z narodem polskim, że na terenie ZSRR działała grupa prawdziwych patriotów, wokół których skupiły się wszystkie szczerze demokratyczne i patriotyczne elementy wychodźstwa polskiego w ZSRR.

Z końcem marca 1943 roku działacze ci założyli Związek Patriotów Polskich, który objął swym zasięgiem wszystkie ośrodki i skupiska polskie w ZSRR.

Dzięki życzliwemu poparciu rządu radzieckiego i Józefa Stalina — w dniu 14 maja 1943 r. zaczęła formować się w Sielcach nad Oką I Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Ze wszystkich stron Związku Radzieckiego zaczęły ścierać nad Okę do obozu sieleckiego tysiączne rzesze byłych żołnierzy i uchodźców polskich — robotni-

ków, chłopów, inteligentów i młodzieży.

Załopotały nad obozem sieleckim białe-czerwone chorągwie i hasła wskazujące nową drogę narodu polskiego. Zaczęła się gorączkowa praca żołnierska. Dywizja została wyposażona w najnowocześniejszą broń lekką i ciężką, doborowy sprzęt i umundurowanie. Szkolili ją doświadczeni w bojach instruktorzy Armii Czerwonej, w dużej części Polacy ze Związku Radzieckiego.

Po 4-miesięcznym szkoleniu dywizja ruszyła w bój w składzie 3 pułków piechoty, pułku artylerii lekkiej, pułku czołgów i oddziałów broni przeciwzołgowej.

Dziś po sześciu latach pokojowego budownictwa narodu polskiego, odrodzone Wojsko Polskie dowodzone przez jednego z bohaterów Wielkiej Wojny Narodowej, syna robotniczej Warszawy — marszałka Konstantego Rokossowskiego — podnosi stale poziom swego wyszkolenia wojkowego i politycznego, korzystając z niewyczerpanych bogactw radzieckiej myśli wojskowej.

Armia polska, będąc przedmiotem dumy i miłości narodu polskiego, jest gwarantem obronności naszej Ojczyzny, stoi na straży pokoju i niepodległości naszej Ojczyzny.

W odpowiedzi na listy Czytelników POSPIESZCIE SIĘ!

Próbne wiercenia gruntu pod budowę biurowca PSS przy ul. Piotrkowskiej 174 doprowadziły do uszkodzenia głównego kanału, odprowadzającego nieczystości. Na słuszną skargę Czytelników-lokatorów tego domu, Zarząd Nieruchomości zwrócił się do PSS z żądaniem naprawy uszkodzenia. W razie niewykonania — Zarząd Nieruchomości zleci naprawę kanału na koszt PSS. Jak dotąd jednak PSS nie raczyła nawet odpisać Zarządowi Nieruchomości.



M. JÓZWIĄK: ZOM, zwalniając Panią z pracy, postąpił zgodnie z obowiązującymi przepisami, gdyż była Pani zaangażowana na ustalony okres próbny, a więc przedsiębiorstwo nie miało w tym wypadku obowiązku wypowiedzenia Pani pracy przed upływem tego okresu. Opiniodawcy, na których powołuje się Pani, są w błędzie. Wybitny specjalista w sprawach pracy, adw. Strzelbicki, obecny prezes Komisji Arbitrażowej w broszurze pt. „Zwolnienie z pracy” przytacza orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym powiedziano, że umowa na okres próbny wygasza automatycznie po upływie okresu próby (S. N. Zb. Urz. 93-94), przy czym pracownik, zaangażowany na ściśle określony okres próbny nie może mieć więcej praw niż gdyby zawarł umowę o pracę (bez próby) na ściśle określony okres.

KAZIMIERZ T.: Zakład pracy ma obowiązek zwolnić młodocianych pracowników na szkolenie zawodowe do 18 godzin tygodniowo. Wtedy czas pracy młodocianego nie może przekroczyć 28 godzin tygodniowo. Mowa jest, naturalnie, o nauce w czasie dnia pracy. Zakład nie ma prawa zwolnić pracownika z pracy powyżej ustalonych 18 godzin, jak również może zwolnienie ograniczyć, jeżeli czas trwania nauki wynosi mniej od wyżej wspomnianej ilości godzin.

CHODŃ MARIJA I IN. CZYTELNICZY: Sprawy prenumeraty „Expressu II” radzimy załatwiać tylko za pośrednictwem poczty. Jest to najpewniejsza droga regularnego otrzymywania pisma.



WTOREK, 15 MAJA

13.30 Audycja szkolna dla klasy I—II. 13.50 Audycja szkolna „U nas i na świecie”. 14.10 Utwory kompozytorów polskich. 14.25 Audycja szkolna dla klas licealnych: „Kollokacja”. 14.50 Gra zespołu instrumentalny. 15.30 Audycja dla świetlic: „Ziemięcych”. 15.50 Utwory fortepianowe. 16.20 Program lokalny. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert stylizowanej polskiej muzyki ludowej. 17.40 Język rosyjski. 18.00 „Droga Kościuszkowa” — monetaż poetycki. 18.15 Program lokalny. 19.00 Wszechnia Radiowa. 19.20 Program lokalny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P.R. 21.30 Muzyka. 21.40 Audycja literacka. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Gra orkiestra taneczna P.R. 23.10 Fragmenty z op. „Mignon”.

Komunikat PKOP

(Dokończenie ze str. 1-ej)
Ściga i znaczeniem karty Narodowego Plebiscytu Pokoju oraz uzyskania pełnej jedności narodu.

Niechaj powszechne pragnienie pokoju zostanie wzbogacone głębkim zrozumieniem środków walki przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych. Dni najbliższe winny być wykorzystane dla usilnej pracy wyjaśniającej, tak, aby każdy obywatel, składając swój podpis na karcie Plebiscytu, czynił to świadomie, w zrozumieniu żądań, które podpisuje. Niechaj za każdym podpisem stoi żywy człowiek, gotów do codziennych wysiłków na rzecz pokoju i Planu 6-letniego, do głębi przeniknięty szlachetną nienawiścią do podpalaczy świata i wrogów ojczyzny.

Polski Komitet Obróńców Pokoju przypomina wszystkim organizato-

rom Plebiscytu, że wszelkie niedocenianie pracy uświadamiającej w kampanii Plebiscytu Pokoju obniża jego znaczenie, grozi wypaczeniem celów ruchu obrońców pokoju i sprowadzeniem akcji do mechanicznej i bezdusznej pogoni za podpisami. Jedyną metodą walki o zwycięstwo Plebiscytu może być tylko przekonywanie, wyjaśnianie i uświadamianie ludzi.

Polski Komitet Obróńców Pokoju jest przekonany, że usilna i pełna poświęcenia praca społeczna wielkiej armii bojowników o pokój w naszym kraju pozwoli osiągnąć wielkie cele Plebiscytu, dzięki którym głos naszego 25-milionowego narodu rzucony zostanie jako realna siła na szalę walki o świętą sprawę ludzkości.

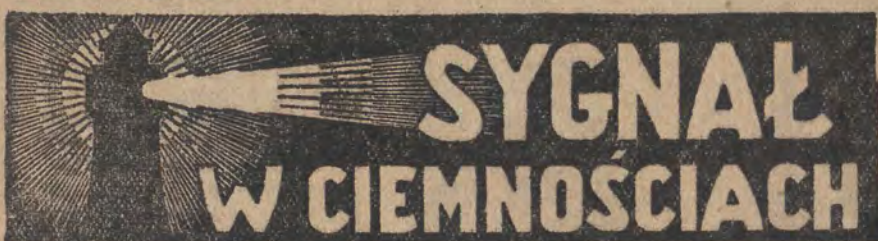
Polski Komitet Obróńców Pokoju zwraca się do wszystkich, którzy sercem i myślą łączą się z hasłami

ruchu pokoju, aby w dniu 17 maja, w dniu rozpoczęcia Plebiscytu, wielkiej manifestacji jedności naszego narodu, dali wyraz swym uczuciom i udekorowali domy i miasta, wsie i osiedla, zakłady pracy i szkoły hasłami Plebiscytu, flagami narodowymi, emblematami pokoju, zielenią i kwiatami.

Niech chwila składania kart Narodowego Plebiscytu Pokoju stanie się świętem całej Polski.

Niech dzień 17 maja, jako początek Narodowego Plebiscytu Pokoju, zespoli cały nasz naród w gotowości podjęcia nowych wysiłków na rzecz umocnienia naszej niepodległości, naszej pomyślności i naszego braterstwa z wszystkimi na świecie, którzy jak my z nadzieją i odwagą zagradzają drogę krwawym zamiarom imperialistów i walczą o pełne zwycięstwo wolnego i szczęśliwego życia narodów.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



320)

— Nie mam światła w przedpokoju — ciągnie dalej. — Proszę tedy, w prawo! — Znow otwierają się jakieś drzwi.

Anna doznaje wrażenia, że znalazła się gdzieś na samym dnie głębokiej studni. Ach, co za straszliwa ciemność!

Nareszcie trzask kontaktu. Fala światła załapała pokój.

Powicki Anny Karwiczowej zadrżały. Zamknęła oczy i otworzyła je znowu.

Była w najwyższym stopniu zdumiona i zaskoczona...

ROZDZIAŁ II.

CZŁOWIEK
W CHŁOPSKIM KOŻUCHU

Mieszkanie, w którym się znalazła, pasowało tak do tego nędznego domku, jak piękne ręce Andrzeja Bogusza, do jego chłopskiego, baraniego kożucha.

Właściwie meble nie były ani stylowe, ani cenne. Ale za to w całym pokoju miało pełno wyświe artystycznych drobiazgów: empyjnym zegarów, starych kryształów, cennych brązów, przepięknych dywanów... a przede wszystkim książek.

Tych książek było całe mnóstwo. Leża-

ły na etażerkach, na szafach, poniewierały się na podłodze. Oprawne w skórę i płótno starożytności fiolety i nowoczesne drukarki.

Kiedy towarzysz jej wszedł do sąsiedniego pokoju i zapalił tam światło, Anna dojrzała przez pół otwarte drzwi przepiękne pianino, zarcucone stosami nut. Śmiertelnie wyczerpana drogą, dręczona gorączką, przeciera dłonią czoło.

Przez chwilę miała wrażenie, że znalazła się gdzieś w jakiejś antykwarni...

Zaraz, zaraz!... Gdzie widziała takie nagromadzenie starych książek, brązów i zegarów? Ach, prawda! To było w małej antykwarni na Via Vittorio Emanuele w Rzymie. Jechała wtedy ze swoim mężem Henrykiem na Sycylię, ale po drodze wstąpił razem do Wiecznego Miasta, ażeby zwiedzić jego muzea i stare zabytki.

Do tej antykwarni weszli zupełnie przypadkowo. Anna zobaczyła na wystawie starą srebrną czararkę, tak artystycznej roboty, że chciała koniecznie ją nabyć.

Stary antykwariusz, zapytany o cenę pięknego drobiazgu, spoważniał.

— O, państwo macie dobry gust. To jeden z moich największych skarbów. Właściwie stanowi ona raczej dekorację wy-

stawy, ale jeśli państwo chcecie czararkę na być, trudno, sprzedam ją. Tylko za... ach, że kosztuje ona dużo pieniędzy. Bo wiecie państwo, czyja to jest robota?

Zrobił krótką pauzę, a potem rzekł tajemniczo:

— Wyrzeźbił ją na żądanie kardynała Farnese sam wielki Benvenuto Cellini! Rozumiecie państwo! Benvenuto Cellini! Amerykańscy kolekcjonerzy dawali mi za to cacko pięć tysięcy dolarów, ale ja odstąpię je państwu za dwa tysiące! Będę miał przynajmniej satysfakcję, że dzieło wielkiego Celliniego pozostanie w Starym Świecie!

Henryk oglądnął srebrną czararkę, a potem rzekł fachowo:

— To jest taki autentyczny Benvenuto Cellini, jak prawda jest, że ofiarowano panu za nią pięć tysięcy dolarów. Nie wprowadzi mnie pan w błąd, drogi przyjacielu.

— Ależ, panie! — Antykwariusz, pełen świętej grozy, podniósł do góry obie ręce. — Jednakże — ciągnął dalej Karwicz — ponieważ ta robota jest rzeczywiście przednia, mogę zapłacić za ten drobiazg pięćdziesiąt dolarów, przeliczonych na liry.

— Pan zamordował mnie! — jęknął antykwariusz, niemniej zapakował szybko srebrny drobiazg i wręczył go z niskim ukłonem Karwiczowej...

...Przez trawioną gorączką mózg Anny przeleciało tamto wspomnienie jak krótki błysk. Wydało jej się nagle, ni stąd ni zowąd, że Andrzej Bogusz jest również antykwariuszem.

— A może i on umie tak samo, jak tam ten, kłamać bez zmruczenia oka? — uczuła znowu niepokój.

Oboje stali naprzeciwko siebie. Przez zamknięte okiennice nie dochodził do nich najmniejszy odgłos, najcichszy szmer. Było tak cicho, że Anna usłyszała wyraźnie stuk własnego serca.

Raz jeszcze spojrzęła na piękne empyjowe i biedermejerowskie zegary, stojące na etażerkach. Przecież w tej ciszy powinna słyszeć dokładnie ich tykanie. Ale zegary milczały. Były martwe. I martwe, dawno powiędłe, były kwiaty, stojące w smukłym wazonie na stoliku.

Żeby choć jeden uśmiech, jeden ton, jeden weselszy odgłos...

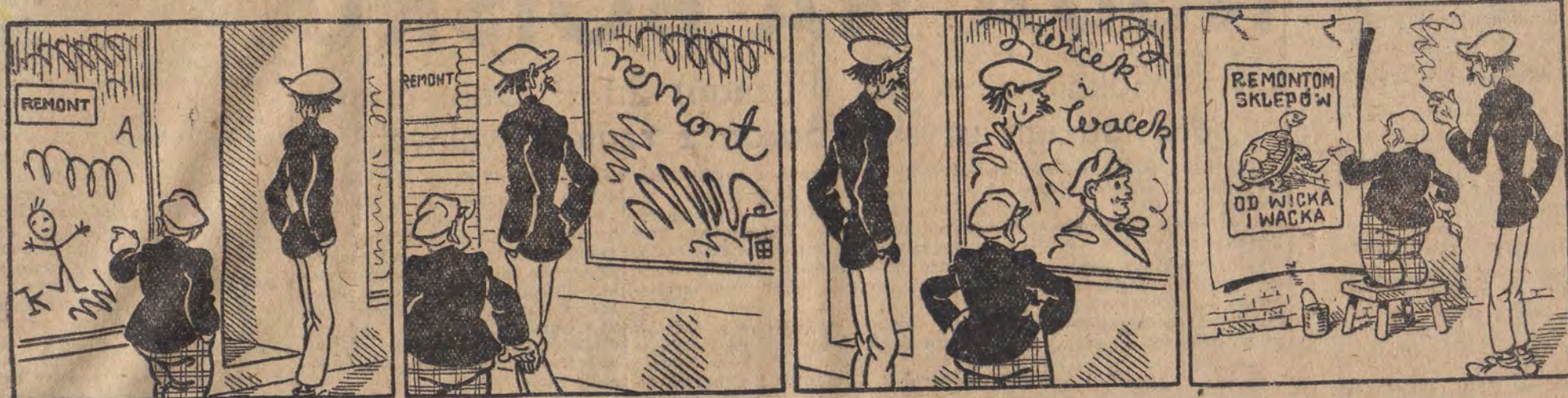
Wielki, zarcucony księgami i artystycznymi cackami pokój wydał jej się nagle bardzo pęsnym.

— Tak wyglądałoby wnętrze grobowca egipskiego faraona, gdyby żył w obecnych czasach. Zamiast połóżyc złote tarcze i miecze, amfory pełne wonności, zwoje papirusów, pochowanoby go właśnie w ten sposób: pomiędzy starymi książkami, lśniącymi kryształami, posążkami z brązu i martwymi zegarami, które nie odmierzają już więcej czasu; czasu, który nie istnieje dla umarłych — pomyślała Anna, która trawiona przez gorączkę, miała szczególnie barwne asocjacje myślowe.

Milczenie przeciąga się. Andrzej Bogusz spogląda w dalszym ciągu na młodą kobietę — jej zaś spojrzenia przesuwały się po klawiszach milczącego pianina.

(D. c. n.)

Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Dobrze, że już nie ma tego sklepiarza, bo zdzierał skórę!
WITK: — Tak, ale od roku lokal bez użytku stoi: remont i remont!

WACEK: — A tu była cukiernia i też od dawna wciąż w remoncie!...
WITK: — Podobno mają otworzyć...
WACEK: — E, słyszę to od pół roku!

WACEK: — A to co takiego?
WITK: — „Wystawa plastyków“, co?
WACEK: — Więc do tego, żeby na szybach mazać, cały lokal potrzebny?!

WITK: — Widzę, że coś tworzysz...
WACEK: — To będzie nagroda za szybką pracę dla czynników, które przeprowadzają remonty lokali użytkowych!

„Wylowione możliwości” Wykończenie budowl da w efekcie 400 izb mieszkalnych

Nie tylko nowowznoszone domy dostarczają nam izb mieszkalnych. Nowy korzystać dotąd możliwości kryły w sobie również budynki starsze, niezupełnie wykończone. Możliwość te „wylawia” się obecnie.
W tej chwili prowadzi się energiczne roboty związane z przebudową i wykończeniem tych domów. W efekcie Łódź uzyska przy końcu tego roku około 400 nowych izb mieszkalnych. (bk)

Wszechnica nagradza Aparaty radiowe dla najpilniejszych słuchaczy i kół

Ostatnio odbyła się w Łodzi narada robotnicza Kół Wszechniej Radiowej z terenu Łodzi, na której wręczono również nagrody najbardziej aktywnym członkom kół i kółom z terenu województwa łódzkiego.

Dwa radiowe odbiorniki bateryjne otrzymały kółka wiejskie w Mokrej Lewej (pow. skierniewicki) i Markówce (pow. łaski).

Wyodrębnionym aktywistom wręczono odbiorniki detektorowe. Otrzymał je ob. ob.: Edward Buczyński ze Zgierza, Henryk Janczak z Sieradza, Stanisław Jach z Konstanczyna i Marian Idrian z Łodzi. (kb)

Pantofle-wywrotki produkują spółdzielnie

Szweskie spółdzielnie pracy w woj. łódzkim wykorzystują do produkcji obuwia roboczą i butów filcowych uszkodzoną taśmę gumową z transporterów kopalnianych.

Z tych samych odpadków użytkowych produkowany jest również masowo nowy typ pantofli gimnastycznych t. zw. wywrotki.

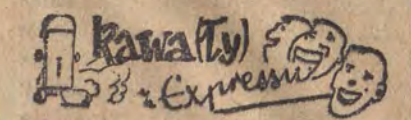
Obuwie tego gatunku jest estetyczne, bardzo trwałe i o 50 proc. tańsze od obuwia na twardej skórze podszewowej.

Pożyteczna inicjatywa

Młodzież zaopiekuje się łódzkimi zieleńcami, skwerami i parkami

Niektóre skwery a nawet parki łódzkie przedstawiają pożałowania godny widok. Niedyscyplinowana publiczność nie potrafi bowiem ich uszanować i bezmyślnie, a czasem nawet rozmyślnie niszczy zieleń, deptać trawniki itd.

Ponieważ Miejskie Przedsiębior-



Niedzielnego przedpołudnie w parku. Dwaj młodzieńcy siedzą na ławce. Jeden wdycha w rozmarzeniu.

— Czego tak wdychasz? — pyta drugi.

— Bo... bo... jestem zakochany...

— A czy to jest aby prawdziwa miłość?

— Nie wiem, bo ja kocham dopiero po raz pierwszy w życiu...

Kanały ułożono i... kropka

Dlaczego nie przyłącza się posesji łódzkich do gotowej sieci?

W stolicy skanalizowano w ubiegłym roku 300 domów a w Łodzi — tylko... dziewięć!

O przyłączeniu jakiegokolwiek domu do sieci kanalizacyjnej nie może być mowy dopóty, dopóki na danej ulicy nie wybuduje się kanału podziemnego. Jest to pierwszy etap kanalizowania miasta. Z przykrością trzeba jednak stwierdzić, że w Łodzi przeważnie nie wychodzi się poza ten etap.

W ciągu lat powojennych przybyło miastu wiele kilometrów przewodów kanalizacyjnych. Szereg ulic przekopano na całej długości. Mimo to nie ma z nich żadnej korzyści. Bo domy na tych ulicach w dalszym ciągu pozbawione są kanalizacji.

Dla przykładu można wymienić ulicę Świerczewskiego czy Napiórkowskiego, gdzie po wybudowaniu kanału nie przyłączono jeszcze ani jednego domu do sieci. Podobnie jest na wielu innych ulicach. A w ubiegłym roku do sieci kanalizacyjnej przyłączono w Łodzi zaledwie 9 posesji!

Liczba śmieszna w porównaniu z możliwościami: na ulicach Łodzi, które otrzymały już kanały, można by przyłączyć do sieci około tysiąca domów! Jeśli zaś utrzyma się dotychczasowe tempo kanalizowania domów, to na jego zakończenie nie wystarczy 100 lat. A przecież nie poprzestaje się na już wybudowa-

nych kanałach. Z każdym rokiem przybywa ich coraz więcej!

Jeszcze w ubiegłym roku Prezydium Rady Narodowej nosiło się z zamiarem powołania do życia Miejskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego, które miało się zająć specjalnie sprawą przyłączeń. Niestety, nadal pozostaje ono w sferze zamierzeń.

Nie bez winy są też łódzkie zakłady przemysłowe, które dla spraw

przyłączania do sieci swych posesji przejawiają zbyt małe zainteresowanie.

Cierpi na tym cała okolica, bo taka nieskanalizowana posesja potrafi dać się ludziom dobrze we znaki. Do tego rodzaju „wonych” posesji należą np. tereny zakładów przemysłu włókiennego przy ul. Narutowicza (róg Kopcińskiego), zakładów przy ul. Rembielińskiego, Gdańskiej i in.

Trzeba więc energicznie wziąć się do dzieła, idąc za przykładem Warszawy, która w ubiegłym roku potrafiła przyłączyć do sieci kanalizacyjnej około 300 domów.

Sprawa powinna przybrać podobny obrót również w Łodzi! (kl)

Dla każdego coś miłego...

Rowerem na wczasy górskie Koła sportowe powinny uprzystępnić młodzieży miły i racjonalny wypoczynek

Od 15 czerwca r. rozpoczynają się wczasowe krajoznawcze: robotnicy i pracownicy umysłowi będą mogli zwiedzić szereg atrakcyjnych miejscowości.

200 tys. łodźian na zabawie w Parku Ludowym

W niedzielę 13-go bm. odbyła się w Parku Ludowym na Zdrowiu wielka zabawa „Głosu Robotniczego”, która zgromadziła 200-tysięczny tłum łodźian.

Liczne imprezy — popisy zespołów świetlicowych, tańce, występy artystyczne — umiliły czas uczestnikom zabawy.

Ogromnym powodzeniem cieszyły się stoiska „Domu Książki” i PPK „Ruch”, które sprzedały wielką ilość książek i czasopism. Stoiska MHD i PSS obficie zaopatrzyły zebranych w żywność i napoje.

Dobra organizacja zabawy, jak również pogoda, która tym razem dopisała w pełni, złożyły się na to, że uczestnicy zabawy spędzili niedzielę przyjemnie i pożytecznie.

Ponad 200 lekarzy skieruje do szpitali

Mniej więcej za miesiąc, w czerwcu, Akademia Medyczna w Łodzi dostarczy społecznej służbie zdrowia nowe kadry młodych lekarzy.

Absolwentów będzie w tym roku ponad 200. Komisja przydziału pracy skieruje ich do szpitali, gdzie obsada lekarska wymaga wzmocnienia. Jednocześnie młodzi absolwenci pogłębią swoje wiadomości zdobyte podczas studiów.

ci i miłe spędzić dwutygodniowy urlop.

Jak wiadomo, wczasowe krajoznawcze obejmują trzy szlaki mazurskie, ponadto szlaki górskie i nadmorskie. Na brak wrażeń nikt więc nie będzie mógł narzekać.

Z terenu Łodzi napływają już liczne zgłoszenia do ORZZ, która przydziela miejsca. Powodzeniem cieszą się wczasowe zarówno na Mazurach, jak też w górach, czy nad morzem.

Niestety, brak tylko zgłoszeń na wczasowe kolarskie, chociaż i tutaj wybrano jedną z najpiękniejszych tras. Prowadzi ona z Zakopanego przez Krynicę do Czorsztyna.

Brak zgłoszeń jest conajmniej dziwny, gdy się zważy, że w Łodzi istnieje setki kół sportowych. Ich zarządy powinny się bezwzględnie tym rodzajem wczasów zainteresować. Tego rodzaju wypoczynek jest przecież dla młodzieży bardzo pociągający!

Kolby, aparaty, zabawki

Dla szkół i przedszkoli

CEZAS przygotował już dużo pomocy naukowych

Centrala Zaopatrzenia Szkół (CEZAS) w Łodzi przygotowała się już do nadchodzącego roku szkolnego, gromadząc w swym detalicznym punkcie sprzedaży przy ul. Gdańskiej 133 moc wszelkiego rodzaju artykułów.

Szkoły z terenu województwa łódzkiego i kieleckiego mogą się więc zaopatrzyć w szkła laboratoryjne, którego bogaty asortyment znajduje się na składzie. Są to kolby, zlewki, nie brak też bardziej precyzyjnych aparatów.

Z artykułów dla nauki biologii do dyspozycji szkół przygotowano bardzo starannie wykonane szkielety ptaków i



CZY TO POWINNO TRWAĆ DALEJ?

Mieszkańcy osiedla Montwilla Mireckiego nie mają powodu do narzekania. Okolica piękna, Park Ludowy w pobliżu, mieszkania miłe, trzy sklepy spółdzielcze i dwie budki z artykułami spożywczymi...

Pragnę właśnie coś nie coś o tych budkach powiedzieć, które stanowią je dyną naszą bolączką. Budkarze łupią z nas skórę. Np. za cebulę potrafią brać niekiedy o 200 proc. drożej aniżeli w spółdzielni. A poza tym warunkują sprzedaż np. śmietany od kupna ogórków (b. drogie) lub sałaty.

Pracując do godziny 17-ej, nie jesteśmy w stanie nabyć artykułów spożywczych po powrocie z pracy w sklepach spółdzielczych, które zamykane są tutaj już w godzinach 17—18-ej. Prosimy o interwencję.

Mieszkańcy Osiedla

Uważamy, że godziny otwarcia sklepów spółdzielczych na Polesiu powinny być przedłużone. Poza tym placówki te powinny tak się zaopatrywać, aby ludność miejscowa nie musiała odwiedzać budkarzy-lupiskórow.

DAJCIE NAM SKLEP NABIAŁOWY!

Drogi „Expressie”!

Pracownicy Monopoli Tytoniowego oraz mieszkańcy ulicy Kopernika zwracają się do Ciebie z prośbą o interwencję w sprawie następującej:

Na naszej ulicy w sąsiedztwie Monopoli Tytoniowego (Kopernika 61) postanowiono uruchomić sklep MHD. Wszystko zapowiadało się ładnie i skądś dziwnie, że na 1 Maja sklep spożywczy będzie już otwarty. Zwieziono już nawet produkty spożywcze.

A teraz... odstąpiono od zamiaru. Dla czego — nie wiemy. Byłoby to z wielką krzywdą dla licznych robotników, za trudnionych w MT oraz innych pobliskich zakładach pracy. Jeżeli więc istnieje jakiś powód, dla którego nie może tu być otwarty sklep spożywczy — niechaj przynajmniej będzie sklep nabiałowy, w którym moglibyśmy kupić pieczywo, masło, mleko, jajka i ser. Jednym słowem, dajcie nam sklep z nabiałem. Proszę Cię o to Twój czytelnicy.

Pracownicy i mieszkańcy ul. Kopernika

Popieramy gorąco prośbę naszych Czytelników i nie wątpimy, że będzie ona spełniona.

ssaków oraz kończyn zwierząt kopytnych.

Najbogatszym jest dział sportowy, w którym nagromadzono tak dużą ilość artykułów, iż można w nie błądzić zaopatrywać poza szkołami także i fabryczne koła sportowe.

Pomyślano także o „przedszkolarkach”. Wśród masy różnorodnych zabawek można wymienić traktory (oczywiście w miniaturze), konie na biegunach, żagłówki, mozaiki kolorowe i inne gry wyrabiające logiczne myślenie, narzędzia do „majsterkowania” itd. (ks)

